

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

<p><b>Warunki przedpłaty:</b>                  Kwartalnie 3 złote                  łącznie z przes. poczt.                  Numer pojedynczy 25 groszy.</p>	<p><b>Adres Redakcji i Administracji:</b>                  Biała-Podlaska, ul. Krzywa Nr 31.                  Konto czekowe P. K. O. Nr 62.268.                  Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień</p>	<p><b>Ceny ogłoszeń:</b>                  Strona 1/3 30 złp., 1/2 16 złp., 2/3 9 złp.,                  1/4 5 złp., 1/16 3 złp., 1/32 2 złp.,                  Nekrologi i ogłoszenia wśród-                  lub przed tekstem o 100% drożej.                  Drobne po 7 groszy za wyraz.                  Przy kilkakrotnym umieszczeniu                  odpowiedni rabat.                  Uwaga! 1 złp. = frank zł. walor.</p>
---	--	---

## Hurtownia Tytoniowa

Tadeusz Pyszyński  
w Białej Podl., Reformacka 6, telefon 18.

**POLECA:**  
 Tytonie, cygara i paplerysy  
 pierwszorzędnych fabryk  
 hurtowo i detalicznie.

**Ważne dla odbudowujących się!**

## Centrala Spożywcza Sp. z o.r.

w BIAŁEJ PODL., ul. Reformacka 6.  
uruchomiła

**WYTWÓRNIE WYROBÓW PIASKOWO-CEMENTOWYCH**  
 przy ul. Zielonej (na Woll) i wykonuje wszelkie roboty w zakresie wyrobów cementowych wchodzące, jako to:

- 1) dachówkę białą i czerwoną,
- 2) kręgi studzienne i kanałowe,
- 3) płyty chodnikowe,
- 4) pustaki i t. p.

**WYBÓR I DOBROĆ WYROBÓW GWARANTOWANE**  
 Ceny niskie — konkurencyjne.  
 Wiadomości przy ul. Reformackiej 6.  
 w „Centrali Spożywczej”.

## O B R A Z Y

stare, choćby najbardziej zniszczone odnawiam  
**Maluje nowe**  
 trzeci religijnej i rodzajowe oraz portrety

### Art. malarz W. ZARZECKI

Biała Podlaska, ul. Brzeska 32.  
 Zostać można od 3-ej po pol.

### Jedyna dobra sposobność

do wygrania 200.000 złotych  
 kupując po 1-ym lipca los loterii państwowej u  
**FJ. KALUSZYŃSKIEGO** w Białej Podlask.  
 właściciela handlu najwykwintniejszych konserw, serów,  
 czekolady, herbaty oraz krajowych i zagranicznych li-  
 kierów, win, koniaków i szwycarskich wódek.

**Czytajcie i popierajcie  
 lokalne pisma narodowe!**



## KRESY.

Kilkanaście tysięcy zwyrodniałych bandytów zatrzyma życie na kresach. My zaś, Polacy, zamiaszt tam na rubieży Rzeczypospolitej ochraniać ludność, Polsce oddaną, od zbrodniarzy najróżniejszego kalibru, postępujemy „liberalnie”, „demokratycznie” z metami społecznymi.

Słusznie zauważył poseł zamorski: „niech nasz policjant naraża życie, niech nie ma dachu nad głową, nasi wszelchudcy „demokraci” nawet palcem nie kiwną w bucie, ale jeśli zbrodniarz Engel został ukarany, robi się zaraz gwałt w Sejmie przy pomocy znanej sztuczki i „interpelacji”. Niech żołnierz będzie bosy, niech śpi w mrozy w zimnych koszarach, ale jeśli ten sam żołnierz okradnie kasę, wysadzi most w powietrze, zaraz znajdzie opiekunów, którzy „ideowca” bronić będą, dadzą mu nawet zawodowego bandytę — adwokata i domagać się będą wszelkich wygód w więzieniu. Jaką to nadzwyczajną czują opieką otacza lewica zbrodniarzy krakowskich; ale jeśli zdembilizowany akademik ginie z głodu i zimna na strychu, jeśli biedne wdowy po ludziach co oddali Polsce życie i mienie, sieroty po patryjotach, ofiary wojny, przyliterując głodem, mleszkają w ciemnych norach, to tych „wszelchudzi” to nic nie obchodzi. Bo tu chodzi o specyjalną politykę: dla własnej klaszki, dla obcego państwa, dla kariery. Trzeba się opiekować tymi, co umieją strzelać dobrze do ulanów, policji polskiej, a wdowy, sieroty, inwalidzi, emeryci, starcy — to wszak ludzie niepotrzebni ani dla Berlina ani dla Moskwy i wyprowadzać ich na ulicę nie oplaci się.

Zainteresowanie się pewnych kół metami społecznymi powinno obudzić naszą czujność. Władza Polski niech działa na Kresach stanowczo. Wszystkie czynniki uczciwe bezwzględnie takie

zarządzenia poprzę. Życie bandyty jest wartością żadną w porównaniu z życiem spokojnej ludności polskiej i rosyjskiej, pragnącej silnej i potężnej Polski.

Stanisław Kucański.

## Krajoznawstwo w Polsce.

Ten tylko ojczyznę kochać może, kto ją zna. My Polacy, wychowani w latach niewoli, Polski — Ojczyzny swej prawie nie znamy. To też pierwszym obowiązkiem naszym winno być poznanie szczegółowe naszego kraju, jego dziejów i dzieł wielkich naszych przodków. Polska jest tak piękną, jak stosunkowo mało który kraj. Ma i potężne góry, i olbrzymie puszcze i rzeki duże i równiny i to wszystko, co cieszy nasze oczy i serca. Trzeba to tylko znać i kochać.

A co u nas się robi abyśmy tę Polskę znali. Dla dowiedzenia się o tym zwróciliśmy się do znane go działacza na polu krajoznawstwa p. Al. Janowskiego, z prośbą o łaskawe powiadomienie.

W okresie niewoli w każdej z dzielnic toczyło się odrębne życie społeczno-polityczne. Często trzeba było wiele rzeczy ukrywać. Najgorzej było do r. 1905, pod zaborem rosyjskim.

Rok 1906 jest swrotnym w dziejach krajoznawstwa polskiego. W roku tym powstało w Warszawie: Polskie Tow. Krajoznawcze, które przy pomocy swych członków korespondentów, objęło nie tylko wszystkie ziemie polskie, lecz często sięgało poza ich granice. W r. 1906 odbyło się zebranie, na którym uchwalono zreorganizować Towarzystwo rozciągnąć jego działalność na teren całej Polski. Jako najwyższe przedstawicielstwo powstała Rada Krajoznawcza, wybierana przez delegatów całego T-wa i 21 oddziałów z Warszawskim na czele.

WACŁAW NARTOWSKI.

## Kilka kart z przeszłości Białej Podl.

(Ciąg dalszy)

...Akademja (Biellensis Colonia) albo raczej jak Starowolski nazwał gimnazjum<sup>1)</sup> filja akademji Krakowskiej, sprowadzonymi od niej nauczycielami osadzona w r. 1628 za Aleksandra Ludwika Radziwiłła, otrzymała ze szcudroblliwości dziedziców fundusz na utrzymanie ubogich uczniów. R. 1633. Wileki, oficjał podlaski, pomógł jej fundusze, oraz profesorów gramatyki, retoryki, poetyki i filozofji do niej z Krakowa sprowadził. Kłeski na kraj spadłe, daly się poczuc i białackiej szkole; upadła była zupełnie prawie i podwignienie swoje winna dopiero Katarzynie z Sobieskich Radziwiłłowej, żonie Michała Kazimierza, Hetmana P. L. około 1680 r.

Kilka kościołów wznosi się w tem mieście, najdawniejszy farny, fundowany r. 1520 pod ty-

tułem P. Marji i Sw. Jadwigi, przez Grzegorza Iwanowicza, Marszałka Wielkiego Lit., dziedzic Białej, który mu nadał wieś Grabanów i dziesięcinę z miasta.<sup>2)</sup> Należał zapewne czas niejaki do wyznania helweckiego, bo Hieronim Piekarski, proboszcz katolicki przeszedł na wiarę kalwińską, a potem w r. 1556 został socynjanem. Toż samo się stało z tamtejszym katechistą i nauczycielem szkoły, Janem Falkoniuszem, tak, że bardzo prędko zbór socynjański zastąpił miejsce helweckiego. Po obaleniu nauki arjańskiej w kraju za Jana Kazimierza, a może i przedtem kościół farny przywrócony katolikom, odnowiony został staraniem Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej przed r. 1690, która na nim wieżę wzniosła i ołtarzami ozdobiła.

Trzy niemałe kaplice dotyczą tego kościoła: 1-a najznakomitsza jest dziełem Karola Stan. Radziwiłła, Kanclerza Wielk. Lit., opatrzona przez niego funduszem na kilka mansjonarzy<sup>3)</sup>

<sup>1)</sup> Bibliotheca Radivilliana L. IX, N. 50. Rękopis arch. ord. nielwiestackiej.

<sup>2)</sup> Mansjonarzem nazywa się kolebka zostającego na mansji t. j. otrzymującego mieszkanie, stół i płacę, wolnego od obowiązków, z wyjątkiem odprawiania Mszy św. i modłów kapłańskich.

<sup>3)</sup> „anno Gymnasium publicum erectum, vocatis ex Academia Cracoviensi Magistris et Professoribus in omnibus disciplinis perita. „Polonia” ed. gedan. 1852, 106.



Praca w T-stwie toczy się w dwóch kierunkach: naukowym i popularyzacyjnym. Tow. prowadzi badania naukowe, wydaje specjalne wydawnictwa, gromadzi zbiory, biblioteki specjalne i t. d. W zakresie popularyzacji, Tow. urządza wycieczki (120 z 2440 osobami), odczyty i zebrań (140 z 23136 słuchaczami). Poza tem organizuje i prowadzi 6 schronisk dla wycieczek, z czego korzystało 32916 nocujących.

Poza tem T-wo wydaje przewodniki, broszurki, pocztówki, wreszcie miesięcznik nadzwyczaj ciekawie redagowany p. t. „Ziemia”. Poza tem niektóre z oddziałów prowadzą samodzielnie Muzea Krajoznawcze, inne tylko współdziałają z innymi organizacjami.

T-wo prowadzi b. wyteżoną pracę wśród młodzieży. Jedyną ujemną stroną jest zbyt małe zajęcia się sprawami T-wa szerokiach sfer, szczególnie wiejskich. A praca w tym kierunku winna być szczególnie silnie prowadzona.

A czy znasz ty bracie młody,

Twoje ziemie, twoje wody?

zapytał się przed kilkudziesięciu laty nasz wielki krajoznawca i poeta Wincenty Pol. Zdaje się jednak, że nie tylko młodzi, lecz i starzy tej Polki nie znają.

Kto nie może chodzić na wycieczki, ten wien przy pomocy książek i odczytów, choć z opowiadań starać się poznać naszą polską ziemię. Adres T-wa: Warszawa — Karowa 31.

Oddziały w większych miastach Polski, a gdzie ich niema, to je zakładajcie. W. Z.

## Przezorność chroni od klęski ogniowej.

Nie ulega wątpliwości, że szkody, jakie corocznie powstają wskutek pożarów, dadzą się

bardzo zmniejszyć, jeżeli najszersze warstwy ludności zostaną pouczone i gdy nabiorą zamknięcia do ostrożności i przezorności, która, umożliwia przewidywać niebezpieczeństwa, umie także nieszczęściom zapobiegać. Jak dalece potrzebna jest ostrożność, wynika choćby z tej okoliczności, że w porze letniej, gdy budynki drewniane i strzechy nasyczone są elektrycznością słoneczną w czasie upałów, wystarczy jedna iskra do wzniesienia wielkiego pożaru.

To samo odnosi się do składów drzewa, słona, słomy, zboża i t. p. Pochodzi to stąd, że produkty roślinne jak drzewo, siano, słoma, zboże i t. p. składają się z chemicznych pierwiastków węgla i wodoru, oba zaś te pierwiastki są nadzwyczaj podatne dla ognia. Wodór — jak wiadomo — jest gazem, który dobrze przewodzi elektryczność słoneczną i łatwo się pali; a gdy do tego jeszcze — jak to ma miejsce w produktach roślinnych — wodór jest złączony z chemicznym pierwiastkiem węglem, który nadzwyczaj łatwo się pali w powietrzu, to mamy obraz niebezpieczeństwa, w jakim znajdują się tysiące wsi i miasteczek.

Każdy człowiek powinien poczuwać się do obowiązku ostrożności, aby nie stać się sprawcą nieszczęścia, któreby mogło dotknąć jego samego, rodziny jego, oraz jego pracodawcę i sąsiadów. Wogóle powinniśmy nabrać przekonania, że łatwiej jest zapobiegać pożarom, aniżeli gasić i ratować, bo przyczyną pożarów jest najczęściej sam człowiek, jego nieostrożność, lekkomyślność i niebaldstwo.

Wówczas pożary nawiedzać nas nie będą, gdy będziemy ostrożni.

Wale nasze i miasteczka są pobudowane z materiału łatwopalnego: naokoło sioma, materia przy posusze palny — jak proch.

„2-a wymurowała Tekla z Wołowiczów, Aleksandra Ludwika małżonka; 3-a mieszcząca relikwie św. Wiktora z Rzymu sprowadzone wzniosł Michał Radziwiłł, Hetman Wielki Lit., który w Białej Jana Kazimierza i cały prawie senat przyjmował r. 1653 po sejmie Brzeskim.

„Po farze następują, co do dawności, Bazyljanie, którzy chociaż dopiero w r. 1690 sprowadzeni tu zostali przez Karola Stan. Radziwiłła, Kanclerza Wielk. Lit., który im kościół wymurował, ale cerkiew pierwotną, przy której osiedli, ma sięgać 16-go wieku. Ten Karol Stanisław najczęściej mieszkał w zamku białskim i w nim też umarł r. 1719, przyczyniwszy się znakomicie do jego ozdoby. Tu leży ciało błog. Jozafata Kuncewicza, arcyb. Połockiego, podczas zamieszkań za Augusta II. sprowadzone, które najprzód w kaplicy zamkowej, potem w nowo wymurowanym kościele bazylijańskim 1765 r. złożone.

„Reformatów zgromadzenie fundował 1671 r. Michał Kaz. Radziwiłł, Hetman Polny Lit. Siostry Miłosierdzia fundował Karol Stan. Radziwiłł, Kancl. W. L., który, uposażając ją 25 stycznia 1716 r., tak się wyraża: „widząc, że do wykonania intencji mojej najbardziej stosuje się ustawa zakonu PP. Francuzek nazwanych Siostry

„Miłosierne, ten obowiązek: ażeby dzieciom, najbardziej sierotom porzuconym wyżywienie i po- bożne wychowanie dawały, a ludziom chorym z miłosierdzia służyły, przedsięwziąłem i do skutku za pomocą Bożą wyprowadziłem, że też Siostry kosztem moim sprowadziłem i onym klasztor z drzewa wybudowałem.” W dalszym ciągu wkłada obowiązek: ażeby ciągle 6 siostr w klasztorze mieszkało.

„Oddział Szwedów 1706 r. miasto i zamek spustoszył z rozkazu Karola XII. Za rządów Augusta III mieszkali tu ciągle przemożni dziedzice, dwór ich był siedliskiem zabaw, gościnności i wystawnego życia.

„Ostatnim z Radziwiłłów, którzy zamieszkiwali zamek tutaj opatrzony działami i załoga nadworna, był Karol, W-da Wileński, zwany Panie-Kochanku. Zmarł tamże 22 listop. 1790 r.”

(Dokończenie nastąpi).



Była iskra, wznieść może groźny pożar. Rozumieją to wszyscy, lecz nikt nie chce otrząsnąć się z bierności i drzemki, nie chce myśleć o jakimś bezpieczeństwie.

Pożar jest źródłem niepowetowanej straty dla ogółu, ponieważ zawsze czyni on szczyby w ogólnym dorobku narodowym, niwecząc wytwory pracy i zapobiegliwość ludzką, jest więc szkodliwym zjawiskiem społeczno-gospodarczym i z tego też społecznego punktu widzenia musi być przedewszystkiem rozważany.

Jest to szczególnie właściwością zjawiska pożaru, że zawsze krzywdzi on dotkliwie ogół społeczeństwa. Skutkiem pożarów zborowych setki albo tysiące obywateli stają się mimowolnie z pożytecznych i społecznie niezbędnych pracowników wytwórców chwilowym bezużytecznym ciężarem dla społeczeństwa. Zamiast wzbogacać ogólny dorobek społeczny, zubożają go jeszcze bardziej, choć już go ogień uszczuplił. A ileż to razy w płomieniach giną ludzie, bądź też pośrednio życie ludzkie zostaje poważnie zwichnięte, albo zdrowie nadwyrężone. A przecie utrata życia ludzkiego, szczególnie jednostek gospodarczo twórczych, to także dotkliwa szkoda dla społeczeństwa, gdyby nawet pominąć ból i żyz najbliższego otoczenia ofiar wypadku.

Władze nasze samorządowe mają możność do współdziałania w zastosowaniu ostrożności, gdyby tylko chciały zająć się tą sprawą. Można przecież wpłynąć na ludność, by była ostrożna, jak również można urządzać odczyty, zachęcające ją do przeczności i do wzorowania się na kulturalnych narodach Zachodu.

Przypuszczam, iż z pośród inteligencji wiejskiej znaleźliby się tacy, którzyby zajęli się tą akcją przeciwpożarową. Należy tylko wzbudzić w narodzie tę inicjatywę i podać myśl przez władze samorządowe. Niechże ci, którym dobrobyt narodowy leży na sercu zajmą się tą sprawą, zachęcając obywateli do stosowania i środków ostrożności.

Władze bezpieczeństwa w pierwszym rzędzie winne się zająć temi sprawami i nakazać sprawdzanie stanu kominów, bo zdarza się często, że do kominów zagłada przez dziury słoma strzechy. Przedewszystkiem jednak sama ludność, pomna przysłowia, „Strzeżonego Bóg strzeże” winna zdobyć się na przeczność i zaopatrzyć swe osiedla w niezbędne narzędzia pożarnicze, tam gdzie niema straży pożarnej, a wtedy miljarady pieniędzy trwonionych corocznie w Polsce przez lekceważenie bezpieczeństwa ogniowego, można będzie znakomicie zużytkować, lecz trzeba uświadomić szeroki ogół, jaki to ogrom szkód wyrządza krajowi corocznie pożar i wpoić w niego przekonanie o potrzebie ostrożnego obchodzenia się z ogniem tudzież skuteczności walki z pożarami.

Piotr Łomakin

Siedlce, dn. 20/6 24 r.

## Mój kumotrze źle się dzieje.

*Mój kumotrze źle się dzieje,  
Słychać smutny głos:  
Polaka niedługo zdyktają,  
Straszny gróń ciota!*

*Nie tak dawniej w Polsce było,  
Mało gdzie był żyd,  
Działaj wszystko się smleniło,  
Matka nam i watydl...*

*Dawniej we dworze, w urzędzie  
Żyd pokornie stał,  
Siedział cicho na arэндzie,  
Do miast się nie pchał.*

*A teraz pyszny, suchwały  
Wszczyła z nami bój,  
Nasz kraj rdzennie polski, cały  
Uważa za swój!*

*Dawniej żyd bywał faktorem,  
Skromny mławał gast,  
A teraz sędzią, doktorem,  
Adwokatem jest.*

*Kupił dwory, zabrał miasta,  
Zakrył nam wieś,  
Wszędzie jak grzyb skądś wyrasta,  
Żle się dzieje, źle!*

*I szkoły nasze, niestety,  
Co są światłem dusz,  
Nawet uniwersytety,  
Żydem pachną już!*

*W dodatku puszczą potwarsę  
Na polaków w świat,  
Że Polacy, to zbrodniarze,  
Że mu Polak kat.*

*Musimy się wziąć do pracy,  
Żydów pozbyć prać,  
Przeciemy nie jacy tacy,  
Polska wielka rzecz!*

*Trzeba oświaty, nauki  
Wśród szarokich mas,  
Żebw kladyś nasze wnuki  
Nie przeklęły nas!*

Polonus.

## Raptularzyk historyczny.

23 XI—1768 r. Rzeź humańska.

Gdy Konfederaci Barscy podnieśli oręż przeciwko gwałtom rządu moskiewskiego w niepodległej Polsce, Katarzyna II postanowiła zasachować ruch polski — podburzeniem chłopów prawosławnych na Ukrainie. Z natchnienia biskupa Mohylowakiego Konisskiego, osławiony tłum Jaworski, oraz sotnik Żeleźniak, do których przyłączył się i poddany polski Gonta, rozbudził wśród ciemnej czerni najbliższe popędy, podsycając je rabunkiem i mordem. Jedną z ofiar była ludność Humania, wyróżniona w ilości 10 tysięcy osób. Regimentarz Stępkowski stłumił srogo rzeź.

Czem dla Prus i Rosji był w XVIII w. dysydenci i Kozacy, tem dla Sowietów dziś są rękoma przez nas „uciskane mniejszości”. Historia się powtarza.



27/VI. Zwycięstwo Czarnieckiego i Sapiechy pod Lackowicami nad wojskami moskiewskimi za króla Jana Kazimierza 1658 r. Stefan Czarniecki winien być dla nas, jak król Władysław Łokietek wzorem siły i wytrwania w walkach. Był to mąż stalowy, wierny królowi swemu, z przyrodzenia wojownik. W radzie i zamysłach skryty, mało mówił; wojsko nieustanną pracą w karności utrzymywał.

Miał lat 56, gdy go wodzem naczelnym przeclikwo Szwedom mianowano. Czupryną miał po staropolsku wygoloną, twarz chudą z orlim nosem, z głęboką blizną od strzału, który mu wyrwał podniebienie, zastąpione srebrną blaszką. Na nogę utykał od kuli pod Beresteczkiem. Pasek opowiada, jak z wesołą twarzą, zakasaniem rękawami prowadzi swoich do boju. Jak żartuje, jak uszy czapka zatyka, gdy go tłum zbawicielem okrzykuje, wśród wołań: „szczęśliwa matka, która takich synów rodzi”.

Mógł też z dumą powiedzieć: „ze nie z soli, ani z roli, ale z tego co boli, urosłem”. Buławę polną hetmańską otrzymał jednak dopiero w przeddzień swego zgonu.

Gdy ogólnie nam Polakom zarzuca się miękkość i chwiejność, oto wzór żelaznej mocy, nieugiętej duszy.

M. Wisłigrod.

## Prześląd tygodniowy.

### Z KRAJU.

**Wymiana banknotów markowych.** Z dniem 1 lipca br. marka polska przestaje być prawnym środkiem płatniczym. Pozostałe w obiegu marki będą wymieniane przez Centralną Kasę Państwową, Kasę Skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego do dn. 30 listopada br. poczem zaś do 31 maja 1925 r. tylko przez Centralną Kasę Państwową oraz Oddziały Banku Polskiego.

Zamiana marek, nadsyłanych lub przywożonych z zagranicy na złote odbywać się będzie w Banku Polskim.

**Świadcstwa przemysłowe.** Minister Skarbu zarządził zmianę terminów ulszczenia do kas skarbowych dopłaty zwyczajnej do ceny świadcstw przemysłowych i kart rejestracyjnych, a mianowicie dopłata ulszczona ma być w dwóch równych ratach: do dnia 30 czerwca oraz do dnia 20 sierpnia br.

**Ulgi w podatku gruntowym.** Jak wiadomo, w bież. roku został podatek gruntowy zdwojony, ponieważ tego wymagała sanacja Skarbu. Podatek ten w połowie miał być wpłacony do dn. 1 czerwca br. Ponieważ wielu z drobnych rolników z braku gotówki podatku nie opłaciło, a inne dochody państwa pokryły brak pieniędzy, przeto minister Skarbu część podatku odłożył do jesieni, nakazując urzędom podatkowym, żeby nie ściągali teraz dopłaty do podatku gruntowego, ani też nie wymierzały kary za niezaplacenie podatku przed 1 czerwca br. od tych rolników, którzy mają nie więcej niż 43 ha czyli 76 morgów ziemi. W tym wypadku trza wnieść podanie do urzędu podatkowego albo do wójta, który sporządzić powinien spisy wszystkich rolników, którzy chcą płacić dopiero w jesieni. Spis ten musi

wójt wnieść do urzędu skarbowego do dnia 15 lipca br. i prosić o ulgę dla wymienionych w spisie. Dopłatę wypadnie zapłacić w jesieni razem z drugą ratą podatku gruntowego, która przypada 15 listopada br.

**Zjazd Zw. Lud. Nar. w Warszawie.** Dnia 29 czerwca br. odbędzie się w Warszawie w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Wielki Zjazd Zw. Lud. Nar. dla omówienia spraw gospodarczych i samorządowych.

Porządany jest jak najliczniejszy udział członków.

**Zjazd miast Kresowych w Lublinie.** W dniu 28 i 29 maja br. odbył się w Lublinie zjazd przedstawicieli miast Kresowych z udziałem przeszło 100 osób. Na zjeździe byli obecni członkowie Rządu i Sejmu. Wygłoszono referaty, poczem przyjęto szereg wniosków, dotyczących spraw miejskich.

**Zjazd N. O. K. w Warszawie.** W dniu 22 i 23 bm. odbył się krajowy zjazd N. O. K. w Warszawie, na którym omówiono sprawy organizacyjne uchwalając szereg wniosków i wskazówek dla oddziałów N. O. K.

**S. p. Konrad Olchowicz.** Dn. 22 bm. zmarł w Warszawie po długich cierpieniach śp. Konrad Olchowicz, naczelny redaktor „Kurjera Warszawskiego”, a więc najstarszego dziennika w Polsce. Za czasów młodzieńszych gorący brał udział w społecznym i narodowym życiu Warszawy.

W czasach wojny rosyjsko-japońskiej objął naczelne kierownictwo „Kurjera Warszawskiego”, które sprawował z pożytkiem dla wydawnictwa i dla kraju do końca swego życia. Zmarły osierocił żonę, córkę i trzech synów.

**Socjaliści przeciwko Sądom.** Przed kilkoma dniami socjaliści, Wyzwoleńcy i Brylowcy wnieśli w Sejmie interpelację w sprawie rzekomo niewłaściwego zachowania się władz sądowych i prokuratorów w czasie obecnego procesu o zajścia listopadowe. W interpelacji zarzucają przewodniczącemu Trybunału D-rowskiemu Markiewiczowi rzekomo stronnicze traktowanie i prowadzenie spraw.

Interpelacja ta jest niczem innym jak bezcelną próbą zterroryzowania Trybunału i Sędziów przysięgłych i chęcią wpłynięcia pośredniego na przychylny wyrok Sędziów. Mamy jednak nadzieję, że Rząd da interpelantom taką odpowiedź, na jaką zasłużyli obrońcy zabójców ułanów ks. Poniatowskiego.

### ZE ŚWIATA

**Na Litwie Kowieńskiej.** Jak się obecnie okazuje, wszystkie napady bandyckie na naszej granicy były organizowane przez Rząd Litewski.

**W Rosji.** Niedawno komuniści Łotewscy wręczyli sowietom samolot dla czerwonej armii a przy tej okazji Trocki wygłosił wrogą mowę przeciw Łotwie, oświadczając, że jest bliska chwila, gdy czerwone sztandary i żołnierzy pojawią się nad pewnym miastem (miał na myśli Rygę). Po tej mowie przyszło do burzliwej manifestacji przeciw Łotwie.

**W Anglii.** Przed paru dniami odwiedził obecny szef Rządu francuskiego Herriot szefa Rządu angielskiego Mac Donalda, z którym omó-



wł zasady polityki obu tych krajów zwłaszcza w odniesieniu do Niemiec. Obaj zgodnie stwierdzili, że łączność i solidarność Anglii, Francji i Belgii w stosunku do Niemiec musi być zachowana i że Niemcy odzaskodowania muszą zapłacić w tym rozmiarze, jaki oznaczyli rzeczoznawcy. Konferencja ta rozwiła ostateczne marzenia Niemiec, które po Herriocie spodziewały się miękkiej wobec nich roli.

**We Włoszech.** Dotychczas umysły nie uspokoiły się z powodu zamordowania poła socjalistycznego Matteottiego, którego śmierć socjaliści i opozycja wykorzystad chcą jako atut przeciw Mussolinemu i obecnemu Rządowi narodowemu we Włoszech.

Przydzie nawet do pewnej reorganizacji Rządu, ale ta reorganizacja wyjdzie tylko na dobre obecnej większości rządowej.

**W Stanach Zjednoczonych** — odbywają się obecnie ciągle narady i konferencje w sprawie wyboru przyszłego Prezydenta.

Kandydatów jest kilku, nie jest jednak jeszcze rzeczą pewną, którzy zostaną definitywnie postawieni jako kandydaci na fotel Prezydenta.

**W Meksyku** doszło do ostrego starcia dyplomatycznego między Rządem a ambasadorem angielskim, któremu Rząd Meksyku zarzuca stronni i tendencyjne wiadomości przesyłane Rządowi angielskiemu przez ambasadora Cunningga. Ambasadę obstawiono wojskiem i wszelką komunikację z nią przerwano, chcąc tem zmusić rząd angielski do odwołania swego poła, co też już uczyniono.

**Zakładajcie pasieki i pomnażajcie w ten sposób swoje dochody!**

Czytajcie książki i broszury pouczające abyście wiedzieli, jak się to tanio i łatwo robi!

Broszurkę p. t. „**Nasze pasiecznictwo**“, napisaną przez p. Jana Opalkę należy dostać w Redakcji „Podlasika“.

**Cena 25 groszy, z przysyłką pocztową 30 gr.**

## Kronika miejskowa.

### Kalendarzyk.

29 czerwca	— Piotra i Pawła	— <b>Niedziela.</b>
30 „	— Lucyny M.	— poniedziałek
1 lipca	— Teodoryka W.	— wtorek.
2 „	— Nawiedzenie N.M.P.	— środa.
3 „	— Anatólijusza	— czwartek
4 „	— Józefa Kal. W.	— piątek.
5 „	— Antoniego W.	— sobota.

**Skłapy społeczne** i jakże miłane dzięki zwróceniu za nie uwagi Komendanta Pow. Pol. p. Remiszewskiego przybrały obecne przywołyte wygład zewnętrzny przez pomalowanie drzew i ścian, które poprzednim brudem odstępowały z dala od siebie kupującego. Należałoby jedynie częściej baczyć się na produkty społeczne, ich świeżość i jakość i pod tym względem Komisja Sanitarna wraz z Powiatowym Lekarzem odbywać winny wędrowki i wogóle zbadać stan sanitarny sklepów, z których wiele pozostawia b. dużo do życzenia i właścicieli nadszłyby się do zamknięcia.

**Ceny produktów spożywczych** w stosunku do cen w Siedlcach i Łukowie są wyższe od 20 — 35%. Czem to wywołano? Chyba nie tem, że w tamtych miastach jest wię-

cej tych produktów a popyt na nie jest słabszy, u nas zaś nasterczy nie można, bo ludzie mają za duże apetyty i wszystko sądają.

W każdym razie należałoby zwrócić na tę okoliczność uwagę tych czynników, których to interesować powinno.

**Poinformowano** nas, że ogródek owocowo-warstwny, należący do „Schroniska dla sierot“ został wydzierżawiony żydom. Cieszyłbyśmy się niezmiernie, gdyby ta informacja polegała na faktycznym doniesieniu i gdybyśmy w następnych numerach naszego pisma sprostowali tę wiadomość, albowiem nie możemy zrozumieć, że w „Schronisku“, gdzie tyle już starszych dzieci, które mogłyby z korzyścią pracować w ogrodzie nie znalazł się nikt, co by wydzierżawienie ogrodu obcemu uważał za rzecz nieprzyzwolną i nie na miejscu.

**Drzewka olejajkie.** W swoim czasie Magistrat, chcąc przysporzyć miastu sielenofoł, zasadził młode drzewka, która z czasem stał się miastu płucami miasta, wchłaniającymi bakcyle i mikroby chorobotwórcze oraz kurą mijską i także odświeżało powietrze i dostarczało błogosławionego latem—clenia. Cóż — zasadził drzewka to jeszcze nie wszystko; trzeba jeszcze o nie dbać, by rosły i rozwijały się, by ich nie odzierano z kory, nie naginano wierzchołków do ziemi i wrzeszcio, by ich kossy nie ogrywały. Zamiast jednak pilnować drzewek, przywiązad ich tykiem (nie sanurkiem) do jednego lub dwóch pali, dbad o nie i pielęgnowad także od czasu do czasu podlewad — pozostawiono je na opiece Bożej i pleczy prachodników, z których każdy uważa sobie za obowiązek dotknąć się drzewka, potraścić, oberwad liście, i nawet, jak to sami widzieliśmy, nagad do ziemi, spróbowałyśmy jego gładkości. Cóż tedy dziwnego, że wśród takich warunków drzewka nie rozwijają się, lecz usychają jedno po drugim. Apalujemy przeto do rozsadku publiczności, aby ochraniała drzewka, Magistrat zaś winien bezwzględnie poczynić starania, aby każde drzewko zaopatrył w pali i przywiązad drzewko do niego, w przeciwnym bowiem razie szkoda tych kossów, które swego czasu wyłożono z Kasy mijskiej na obsadzenie miasta drzewkami.

**Remont Kościoła parafjanego** w Białej postępuje napród gorzej, niż zdawim krokiem, aczkolwiek do roboty przystąpiono, zdaje się w maju szesłego roku. Dotychczas adolano zaledwie odbudowad jedną wieżę, roboty są około odbudowania drugiej wieży utkwały z braku pieniędzy na dalsze prowadzenie robót.

Bardzo to źle świadczy o parafjanach, którzy wszelkimi siłami starad się powinni, aby świątynia została odnowiona i odbudowana i w tym kierunku Duszó kościelny powinien wszelkich starań dokonyć, aby pieniędże wydosad z kieszeni parafjan.

**Obiade.** Po 45-cio letniej służbie rządowej przeszedł w stan spoczynku sędzia Sądu Okr. w Białej p. Lewicki.

Podprokurator przy tuł. Sądzie Okręgowym p. Truszkowski został przeniesiony w tym samym charakterze do Siedlec.

**Cyrk.** Przed kilku dniami, przybył do naszego miasta cyrk, który w kilku przedstawieniach dał szereg zajmujących i ciekawych produkcji z zakresu gimnastyki, siłotyki, ekwilibrystyki, tańca i innych popisów zręczności ludzkiej.

Otworzył także popisy walki francuskiej. Jakkolwiek obecny czas nie sprzyja tego rodzaju przedsiębiorstwom, to jednak za względu na ciekawą produkcję, oraz częstą zmianę programu ciessy się cyrk dość liczną frekwencją gości.

**Obwieszczenie.** Dnia 23 maja r. b. na Bugu naprzeciwko Klepaczawa, w gm. Hołowczyce, pow. Konstant. wypłynęły świnki męczyszny (wymiania nie-możeszowego) z odra-baniem głowy, rękami i nogami. Denat był średniego wzrostu.

W nocy z 21 na 22 maja br. w Brześciu na Muchawcu zatrzymano rękę, która prawdopodobnie jest częścią składową tych swlok.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Sędzia śledczy na pow. Konstantynowski.

Ktoby w tej sprawie mógł udzielić pewnych informacji, proszony jest o zgłoszenie się u Sędziego.

## Od Administracji.

Do niniejszego numeru „Podlasika“ dołączamy blankiety nadawcze P. K. O. z wypisaniami na nich sumami obejmującymi przedpłatę za III ćwierć-rocze oraz sumy należne.

Wszyscy przedpłatnicy proszeni są o rychłe i bezwzględne wpłacanie przedpłaty, ponieważ w ogólnym budżecie wydawnictwa każdy grosz ma swoje znaczenie.



## Ruch wydawniczy.

Zajmujące opowiadanie Aleksandra Janowskiego o Indianach amerykańskich rozpoczyna Nr. 25 „Iskier”. Jest to dalszy ciąg wrażeń jedynego boba Polaka, który może się pochwalić odbyciem podróży naokoło świata. To też wrażenia Janowskiego porównują swą bezpośredniością. Dalej wśród innych utworów i artykułów znajdujemy barwny opis pobytu w obozie jarcerskim pod Piwniczną płóca Kazimierza Sosnowskiego. Dr. Mieczysław Orłowicz poucza: „Jak swiadsz Polak?” Dwie powieści, różne stałe działki, rozrywki składają się na treść numeru. „Iskry”, świetnie są redagowane przez znanego pedagoga Władysława Kopczewskiego wydane przez Książnicę-Atlas Tow. Nauki. Szkoł Średnich i Wyższych. Administracja mieści się we Lwowie. Czarnieckiego 12—numery okazowe wysyła się na żądanie.

„Pro Patria”. Pod takim tytułem zaczęło wychodzić w Warszawie nowe pismo dla inteligencji. Na razie będzie wychodzić jako dwutygodnik i będzie się ukazywać 8-go i 20-go każdego miesiąca. Jest to, jak Redakcja tegoż — zapowiada organ niezależnych, a potrzebą tego nowego organu tak uzasadnia wstępny artykuł: „Społeczeństwo polskie wpadło w letarg myśli”.

Słowo drukowane, prasa w której ogół polski czerpie informacje i niejako kierownictwo umysłowe, jest albo partyjna, to jest reprezentacja prywatne przedsiębiorstwa polityczne, albo wychodzi kosziem wielkich finansistów, swykiem międzynarodowych, to znaczy, musi służyć ich interesom. Siła rzadcy masy narodowe są oddzielone od prawdy żełazną kratą. Jest koniecznością przeważać takie obietnice prawdy i wypuścić ją z więzienia. Tej sprawie ma służyć „Pro Patria”.

Nr 1. „Pro Patria” zawiera kilka b. dobrych artykułów, które wszystkie można bez szkody dla kierunku planu polecić w każdym piśmie narodowo-katolickim i dlatego wydaje się nowe wydawnictwo sympatycznym. Ale ponieważ do każdej nowej gazety odnosić się należy z pewną rezerwą, tedy zaznaczamy, co nam przysłał przyniesie, wszak po czynach ich poznacie ich”.

W każdym jednak razie pismo wyda się sympatyczne, potrzebne i dlatego godne uwagi, a nawiasem wspomniawszy także, bo prenumerata kwartalna wynosi 1 zł. 20 gr. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Traugutta 3.

## SPORT.

Zwyczajem coroczną Dyrekcja gimnazjum im. J. L. Kraasowskiego urządziła w dniu 15 b. m. zawody lekkoatletyczne przy licznej udziale publiczności. Osiągnięte obecnie wyniki dały stosunkowo lepsze rezultaty, niż w roku ubiegłym, a przedstawiają się następująco:

1. Bieg 100 metr.
  1. Staryński Szymon kl. VII — 12 1/2 sek.
  2. Zaręba Bogdan kl. VI — 12 1/2 sek.
  3. Skok w wysk.
  1. Lotocki Zygmunt kl. VII — 1 m. 47 c.
  2. Głowacki Ludwik kl. V — 1 m. 37 c.
  3. Pchnięcie kuli.
  1. Kot Bronisław kl. VII — 10 m. 30 c.
  - Zawistowski Michał kl. VII — 9 m. 40 c.
  - Bieg 400 m.
  1. Zaręba Bogdan kl. VI i m. 4 1/2 sek.
  2. Świerczyński Leopold kl. V — 1 m. 6 1/2 sek.
  3. Skok w dal.
  1. Kot Bronisław kl. VII — 5 m. 51 cent.
  2. Głowacki Ludwik kl. V — 5 m. 15 cent.
  4. Bieg dywizyjny.
  1. Kot Bronisław kl. VII — 25 m. 25 c.
  2. Głowacki Ludwik kl. V — 23 m. 70 c.
  7. Bieg oszczepem.
  1. Głowacki Ludwik kl. V — 38 m. 68 c.
  2. Kot Bronisław kl. VII — 35 m. 64 c.
  8. Skok o tyczce.
  1. Bobowski Jerzy kl. VI — 3 m. 27 c.
  2. Głowacki Ludwik kl. V 3 m. 22 c.
- Wynik gier drużyn.
- Dzika koszykowa kl. VII i kl. VI = 3 : 2  
Piłka siatkowa kl. IV i kl. V = 14 : 2  
W dwa ognie kl. II ziel. i kl. II biała = 5 : 4.
- I nagrodę otrzymał Kot Bronisław  
II Głowacki Ludwik  
III Zaręba Bogdan
- Sędziowie: Por. 34 p. p. Parczyński Józef, Por. 34 p. p. Albert Kazimierz i p. Łodziak

## Podziękowanie.

JW. Panu Doktorowi Czesławowi Domańskiemu za bezinteresowną pomoc lekarską oraz ojcowską wprost opieką lekarską podczas krótkiej lecz niebezpiecznej choroby składa na tem miejscu serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać”  
Wacław Korab-Jarosz.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

W pierwszych dniach kł. tygodnia notowano:

### Pieniądze zagraniczne.

Dolary St. Zj.	5 zł. 18 gr.
funtów ang.	22 „ 40 „
franki franc.	0,28 „
„ belg.	0,24 „
„ sawajc.	0,22 „
korony czeskie za sto	0,15 „
korony austr.	00,7 „
liry włoskie	0,22 „
miljonówka	0,22 „
fony słołe	0,74 „
potyczka dolar	2,35 „

### Złoto:

Złoto kongr. 117 ł. gwarantowane 10,50, złoto pónafskie 120 ł. fr. st. Warszawa 12,50 maka syntia 503 fr. st. Warszawa 24,00  
Cenny złota.

Dnia 24 b. m. za jeden gram czystego złota płacono 3 zł. 43 gr.

## Ogłoszenia.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Białej-Podl. wciągnięto następująca firmy pod N.Nr.:

1352. „Aleksander Samulik”, apteka w m. Ostrowie-Siedleckim, pow. Włodawskiego, woj. Lubelskiego; istnieje od 1899 r. Właśc. Aleksander Samulik

1353. „Chaim i Josef bracia Szejnkliaperowie”, prowadzenie i eksploatacja młyna wodnego w Pawłowic-Starym, gm. Pawłów, pow. Konstantynowski. Spółka czynna od 1906 r. Właśc. Chaim i Josef bracia Szejnkliaperowie. Spółka firmowa, zawarta, na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu współników. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, kontrakty i t. p. w imieniu spółki podpisują obaj współnicy.

1354. „Nuchim Bluztejn”, handel żełazem we Włodawie, ul. Rynek. istnieje od 1920 r. Właśc. Nuchim Bluztejn.

1355. „Ryfka-Leja Lejbman”, handel mięsem we Włodawie, ul. Jatkowa. istnieje od 1923 r. Właśc. Ryfka-Leja Lejbman, wdowa.

1356. „Jenta Hochberg”, handel spożywczy w Białej-Podl. ul. Grabanowska 3. istnieje od 1920 r. Właśc. Jenta Hochberg, pełn.

1357. „Piotr Rendziak”, handel masarski w Dubecznie, gm. Hańsk, pow. Włodawski. istnieje od 1920 r. Właśc. Piotr Rendziak.

1358. „Abram-Icko Zycher”, handel spożywczy w Dubecznie, gm. Hańsk, pow. Włodawski. istnieje od 1920 r. Właśc. Abram-Icko Zycher.

1359. „Pinkus Nysenbaum”, handel spożywczy w Dubecznie, gm. Hańsk, pow. Włodawski. istnieje od 1923 r. Właśc. Pinkus Nysenbaum.

1360. „Szaja Szajnberg”, handel spożywczy w Dubecznie, gm. Hańsk, pow. Włodawski. istnieje od 1918 r. Właśc. Szaja Szajnberg.

1361. „Eana Roter”, handel spożywczy w Dubecznie, gm. Hańsk, pow. Włodawski. istnieje od 1923 r. Właśc. Eana Roter.



**Stelmach Dworski** z dwoma snajacymi robotę synami poszu-  
kuje posady od 15 lipca lub 1 sierpnia b. r.  
swoj fach zna doskonale. Adres: Juljan Olestejuk, p. Janów  
Podlaski—Wygoda. 2-1

**Zgubiono** w m. Białej Podl. dowód osobisty wydany przez  
Urząd gminy Łomazy na imię Piotra Raczkowskiego  
w r. 1924, świadectwo ukończenia Petersburskiej szkoły fel-  
czerskiej, wyd. w r. 1916 № 15751, zaświadczenie o posiadaniu  
tytułu felczera, wydane w 1923 r. przez Lekarza Powiatowego  
w Białej, książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane  
przez P. K. U. Biela Podl.

Kaskawy znalazca sechce swrocić pod adresami: Piotr  
Raczkowski, poczta Łomazy, ziemi Siedleckiej. 1-3.

**Okazyjnie** — a więc tanio sprzedaje się biały lis niewypra-  
wiony oraz pokrycie dachy, czarne, oryginalne „tre-  
baki“. Wiadomość w Redakcji. 1-1

*Przebiegnie się*      *Przebiegnie się*

**Kupujcie u swoich  
Najtaniej i najlepiej**  
ze wszystkich sklepów w Białej  
**w ó d k i:**  
Cielesznickie, górnośląskie i gdańskie  
tylko z polskich rektyfikacji  
kupić można  
**w HANDLU WIN I WÓDEK**  
**Ant. Goczałkowskiego**  
w Białej, przy ul. Brzeskiej na Nowym Ryuku (przy kirkucie).  
Uwaga na duży sztyd na białem tle!!!

**MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE**

i a k:

**Sieczkarnie** ręczne i kieratowe,  
**Młynki** i wialnie do czyszczenia zboża,  
**Kieraty** 2 i 4 konne,  
**Młocarnie** ręczno-kieratowe i szerokokłotne  
**Siewniki**, plugi, brony, kultywatory, parni-  
ki, wirówki do mleka, przybory mleczar-  
skie oraz widły, łopaty, siekiery, piły,  
kosi, wagi i odważniki posiada stale na  
składach:

**BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE**  
**Inż. St. NAWAKOWSKI**  
Sp. z ogr. odp.  
w Warszawie, ul. Kredytowa 4,  
Adr. telegr. Warszawa, Centropflug.

**Oddziały** w Białymstoku, ul. Rynek Śnienny 10,  
w Dawidgródku, ul. Piłsudskiego 10,  
w Horodziejcu ul. Szosowa 30,  
w Nowogródku, ul. Mickiewicza 6.  
Odsprzedawcom kredyt.

**PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY**  
Spółka Akcyjna  
w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska 5.  
**ZAWIADAMIA,**  
że nadeszły amerykańskie żniwiarki  
**oryginalne Deringa.**  
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

**SKŁAD ROLNICZY**  
**M. DOMAGALSKI**  
w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.  
poleca na sezon:

**Żniwiarki amerykańskie i niemieckie.**  
**Centryfugi i wszelkie inne narzędzia rolnicze.**  
Posiada stale na składzie:  
**Wszelkie części zapasowe do żniwiarek**  
Deering Cormicka i innych systemów.  
**Ceny niskie. Warunki spłaty—dogodne.**

**PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY**  
s n o,  
w Białej Podlaskiej  
**Zastępstwo Banku Polskiego**

a) pośredniczy w operacji dyskontowej,  
b) inkasuje na miejscu płatne weksle  
zdyskontowane, nadsyłane zastęp-  
stwu przez Bank Polski Oddział w  
Brześciu nad Bugiem,  
c) inkasuje nadsyłane weksle komisowe,  
przekazy i akredytywy,  
d) przyjmuje na wszystkie Oddziały i Za-  
stępstwa Banku Polskiego weksła  
i dokumenty inkasowe.  
e) przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
dobrze oprocentowane,  
f) załatwia wszelkie operacje w zakresie  
bankowości wchodzące.

**Adres: Biała Podl. ul. Warszawska 3**  
gmach własny, tel. 99.